

Marian Pastuszko

Uprawnienie do spowiadania wynikające z prawa (kan. 967)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 34/3-4, 115-133

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

**UPRAWNIENIE DO SPOWIADANIA
WYNIKAJĄCE Z PRAWA (KAN. 967)**

Spis treści: Wstęp. — 1. Biskup Rzymski. 2. Kardynałowie. 3. Biskup.. 4. Prezbiterzy. 5. Prezbiterzy zakonni. — Zakończenie.

Wstęp

1. W Schemacie Prawa o Sakramentach Świętych¹, następnie w pierwszszym² i drugim Schemacie Kodeksu Prawa Kanonicznego³, a także w aktualnie obowiązującym Kodeksie w miejscach, w których wcześniej używano wyrazu *iurisdictio*, znalazł się termin *facultas*, znany od dawna, ale rzadziej stosowany. Także nowy Rytuał Rzymski w części zawierającej Obrzędy Sakramentu Pokuty posługuje się tym pojęciem⁴. Stoimy więc wobec konieczności przyswojenia sobie nowego terminu. Tymczasem jednak napotykamy na pewną trudność, o ile bowiem nie było żadnego problemu z tłumaczeniem wyrazu *iurisdictio*, to jak dotąd nie ma jednomyślności w sprawie przetłumaczenia na język polski pojęcia *facultas*.

W Obrzędach Pokuty dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich (Katowice 1981, s. 19, nr 9) wyraz *facultas* został przetłumaczony przez sformułowanie „władza rozgrzeszenia”. Nie mamy tu chyba do czynienia z najszcześniejszym przekładem, gdyż składa się on z dwóch wyrazów, a ponadto władza ta jest potrzebna nie tylko do udzielenia rozgrzeszenia, ale także do przyjęcia wyznania grzechów, wyznaczenia pokuty, a nawet do odmówienia rozgrzeszenia.

Tłumaczenie Kodeksu Prawa Kanonicznego nie jest w omawianej kwestii konsekwentne. W kan. 132 § 1 i 2, 144 § 2, 479 § 3

¹ *Schema Documenti Pontificii quo disciplina canonica de Sacramentis recognoscitur*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, zob. np. can. 137, 138, 139 itd.

² *Schema Codicis Iuris Canonici*, Libreria Editrice Vaticana 1980, zob. can. 921—924 itd.

³ *Codex Iuris Canonici. Schema Novissimum*. E Civitate Vaticana 1982, zob. can. 967—971 itd.

⁴ *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, Ordo Poenitentiae*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1974, Praenotanda, III, n. 9, p. 14—15.

wyrażenie *facultates habituales* zostało przetłumaczone zwrotem „uprawnienia stałe”. Tymczasem w kan. 966 § 1 i § 2, kan. 967 § 1, § 2 i § 3, kan. 968 §§ 1—2, kan. 969 §§ 1—2, kan. 970—973, kan. 974 §§ 1—4, kan. 975, kan. 976 znajdujemy w miejscu łacińskiego wyrazu *facultas* polski termin „upoważnienie”.

W takiej sytuacji wolno wybierać, którego wyrazu używać — „upoważnienie” czy „uprawnienie”. Za terminem „uprawnienie” przemawiają dwie racje: 1. W części Kodeksu Prawa Kanonicznego zawierającej kanony o treści ogólniejszej w stosunku do kanonów dalszych, bardziej szczegółowych spotykamy właśnie „uprawnienie”. 2. Łatwiej wyjaśnić komuś, że bez uprawnienia sprawowanie sakramentu pokuty będzie nieważne, trudniej zaś, gdy mówimy o upoważnieniu.

Autorzy zajmujący się uprawnieniem do spowiadania stosują różne określenia. Papież Jan Paweł II na przykład w Adhortacji apostolskiej *Reconciliatio et poenitentia* z 2 grudnia 1984⁵ używa zwrotu „władza odpuszczania grzechów” (nr 30, s. 106). O Chrystusie Panu Papież pisze, że ma On władzę odpuszczania grzechów i władzę tę przekazuje kapłanom (nr 29 s. 101 i 102). U biskupa Piotra Hemperka znajdujemy w tym kontekście wyrazy „upoważnienie” i „uprawnienie”⁶, Marian Al. Żurowski natomiast pisze o „władzy sprawowania sakramentu pokuty” i o „uprawnieniu”⁷. Wojciech Góralski stosuje wyrazy „władza” i „upoważnienie”⁸, u Tadeusza Pawluka mamy terminy „jurysdykcja” i „upoważnienie”⁹, zaś u Jerzego Syryjczyka natrafiamy na określenia „władza” i „uprawnienie”¹⁰.

Różnorodność w zakresie terminów stosowanych na określenie tej samej rzeczywistości, a więc tego, co poza święceniemi kapłan musi mieć, by mógł ważnie sprawować sakrament pokuty, może trwać nawet niejedno pokolenie, ale to, jakiego wyrazu będziemy używać zamiast pojęcia „jurysdykcja”, do którego tak się przy-

⁵ Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia* Ojca Świętego Jana Pawła II do Episkopatu, duchowieństwa i wiernych po synodzie Biskupów O pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, Libreria Editrice Vaticana 1984, nr 30, s. 106.

⁶ *Sakramenty*, w: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. 3, Lublin 1986, s. 156.

⁷ *Problem władzy i powierzenia urzędów w Kościele katolickim*, Kraków 1985, s. 107—108.

⁸ *Władza spowiednika w zakresie odpuszczania grzechów i kar według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Prawo Kanoniczne 27 (1984) nr 3—4, s. 80.

⁹ *Posługa uświęcania w Kościele (wybrane dyspozycje księgi IV nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego)*, Ateneum Kapłańskie nr 450 (1984) s. 246.

¹⁰ *Sakrament Pokuty w karnym prawie kanonicznym*, w: *Duszpasterstwo w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego*, praca zbiorowa pod red. ks. J. Syryjczyka, Warszawa 1985, s. 280 i 284.

zwyczajiliśmy, zależy od każdego z nas. Jednak nie o takich czy innych terminach będzie w artykule mowa, lecz o uprawnieniu do spowiadania, jakie kapłan posiada z mocy samego prawa.

2. Papież Jan XXIII, powołany na Stolicę Apostolską 28 października 1958 r., już 25 stycznia 1959 r. zapowiedział trzy doniosłe wydarzenia w życiu Kościoła: zwołanie synodu diecezji rzymskiej, soboru powszechnego oraz aggiornamento Kodeksu Prawa Kanonicznego¹¹. Z zamierzeń tych w pełni dokonać udało się Janowi XXIII tylko pierwszego. Pierwszy Synod Rzymski odbył się w dniach 24 stycznia — 29 czerwca 1960, a jego uchwały zostały opublikowane pod koniec roku¹².

Wśród 755 uchwał tego synodu znajduje się jedna, która wychodziła naprzeciw potrzebie złagodzenia prawa dotyczącego jurysdykcji wymaganej, aby ważnie sprawować sakrament pokuty. W uchwale 67 I Synod Rzymski daje każdemu kapłanowi — także nie posiadającemu takiej jurysdykcji — uprawnienie do przyjęcia sakramentalnej spowiedzi innego kapłana. Zastrzeżono tylko, że owa spowiedź ma się odbyć w takim miejscu, by do spowiedzi u tego samego kapłana nie zgłaszali się inni wierni.

Wspomniana uchwała była potrzebna, gdyż w owym czasie w Rzymie można się było spowiadać w określonych godzinach, w odpowiednim języku (najlepiej po włosku), a także w ustalonym miejscu, to jest w kościele, a jeszcze lepiej w którejś z bazylik większych. Jeśli jednak kapłan miał trudności w posługiwaniu się językiem miejscowym albo też czas lub miejsce mu nie odpowiadały, powstawał problem. Wśród wielu pielgrzymów i tysięcy studentów kapłanów trudno było na ogół znaleźć osobę mającą jurysdykcję do słuchania spowiedzi uzyskaną w wikariacie Rzymu. Nic też dziwnego, że omawiana uchwała przyjęta została przez rzesze kapłanów przebywających krócej lub dłużej w Rzymie z wdzięcznością dla dobrego Papieża, który troszczy się nie tylko o to, by kapłani spowiadali innych, ale także o to, by sami mieli się u kogo wypowiadać.

W dalszym ciągu jednak były osoby uważające, iż kapłani nie mający jurysdykcji mogą rozgrzeszać tylko zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci. Wierni świeccy odbierali często omawianą uchwałę jako ułatwiającą spowiedź kapłanom nawzajem, a nie im. Znaczenie wspomnianych zastrzeżeń z upływem czasu wzrastało, w tym szczególnie po Soborze Watykańskim II. Dlatego też uchwała 67 I Synodu Rzymskiego nie znalazła swego odpowiednika w prawie powszechnym, mimo że biskupi w niektórych krajach (w Polsce m. in. w Warszawie, Kielcach i Tarnowie) wydawali dla

¹¹ *Questa festina ricorrenza*, AAS 51 (1958) 68.

¹² *Prima Romana Synodus*, A. D. 1960, Typis Polyglottis Vaticanis, p. 622.

swoich diecezji dekrety, na mocy których kapłani mogli spowiadać kapłanów, nawet jeśli nie mieli jurysdykcji. Prawo powszechne — zgodnie z intencją papieża Jana XXIII — wprowadziło ułatwienie dotyczące spowiadania się, ale miało ono teraz dotyczyć w równym stopniu i kapłanów, i wiernych świeckich. Dokonano tego poprzez szersze zastosowanie w praktyce uprawnienia do spowiadania udzielanego przez samo prawo. Ta kwestia właśnie będzie przedmiotem analizy niniejszego artykułu¹³.

Kto posiada uprawnienie do spowiadania określone w kan. 967

Według G. Michielsa o udzieleniu uprawnienia przez prawo mówimy wtedy, gdy prawodawca przekazuje je nie dzięki czynności konkretnej i indywidualnej, czyli misji kanonicznej, danej określonej osobie, ale poprzez mandat ogólny (*mandatum generale vi legis ornatum*) skierowany do wielu osób znajdujących się w takich samych okolicznościach osobistych lub rzeczowych¹⁴. W tym miejscu interesuje nas uprawnienie do sprawowania sakramentu pokuty i pojednania, które mają kapłani (z kan. 965 wiemy, że jedynie oni są szafarzami sakramentu pokuty) mocą samego prawa, czyli na podstawie kan. 967 obecnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Kan. 967 w każdym z trzech paragrafów wymienia inną kategorię kapłanów, którzy z mocy samego prawa mogą spowiadać. Według § 1 są nimi papież, kardynałowie i biskupi.

1. Biskup Rzymski

Biskup Rzymski ma uprawnienie do spowiadania wiernych wszędzie (*ubique terrarum*), czyli w całym Kościele, i to nie tylko na podstawie kan. 967 § 1, lecz przede wszystkim prawa Bożego. Biskup Rzymski nie potrzebuje nikogo prosić o pozwolenie na spowiadanie i może to czynić wszędzie — w którejkolwiek parafii świata, a także na terenie jeszcze misyjnym, i nikt nie może mu tego zabronić. Może on spowiadać wszystkich wiernych bez względu na zajmowane przez nich stanowisko w Kościele czy państwie. Jedynie papież ma tak nieograniczone uprawnienia do spowiadania.

¹³ 67 uchwała I Synodu Rzymskiego, stanowiąca prawo partykularne, a także jej odpowiedniki w różnych diecezjach, jako nie wydające się sprzecznymi z nowym Kodeksem Prawa Kanonicznego nie zostały odwołane (kan. 6). Inna sprawa, że cel tamtych praw partykularnych jest obecnie osiągalny w znacznym stopniu w zwyczajnych warunkach, to jest przy korzystaniu z usług kapłanów, którzy mają uprawnienie do spowiadania z samego prawa i to wszędzie.

¹⁴ *De potestate ordinaria et delegata. Commentarius tituli V Libri II Codicis Iuris Canonici, canones 196—210, Parisiis-Tornaci-Romae-Neo Eboraci 1964, p. 145.*

2. Kardynałowie

Na podstawie kan. 239 § 1 n. 1 KPK z 1917 r. kardynałowie mieli jurysdykcję do spowiadania w całym Kościele w stosunku do wszystkich wiernych, wszystkich ich grzechów oraz cenzur.

Na mocy kan. 967 § 1 obecnego Kodeksu kardynałowie mogą godziwie i ważnie spowiadać wszędzie, nie prosząc o pozwolenie miejscowego ordynariusza i bez żadnych innych warunków wstępnych.

Od momentu wydania przez papieża Jana XXIII Motu proprio *Cum gravissimum* (15.04.1962) prezbiterzy wynoszeni do godności kardynalskiej mogą przyjąć sakrę biskupią¹⁵.

3. Biskupi

Na podstawie kan. 873 § 1 KPK z 1917 r. ordynariusze miejscowi, nawet jeśli nie byli biskupami, posiadali zwyczajną jurysdykcję do spowiadania na własnym terytorium, natomiast biskupi tytularni nie otrzymywali mocą samego prawa jurysdykcji do słuchania spowiedzi. Dopiero papież Paweł VI w Motu proprio *Pastorale munus*, II, 2 z 30 listopada 1963 r. postanowił, że wszyscy biskupi, tak rezydencjalni jak tytularni, od chwili autentycznego powiadomienia ich o prowizji kanonicznej mają przywilej słuchania spowiedzi wiernych — w tym także zakonnic — wszędzie, chyba że ordynariusz miejsca wyraźnie zabronił spowiadać któremuś biskupowi¹⁶.

Obecnie, to jest od promulgowania Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, mamy do czynienia już nie z przywilejem, ale prawem, gdyż na mocy kan. 967 § 1 tegoż kodeksu wszyscy biskupi — w tym również tylko tytularni — mogą ważnie spowiadać wszędzie (czyli w całym Kościele), jak sam papież czy kardynałowie. Jednak godziwie mogą spowiadać wszyscy biskupi także tytularni tylko w tej diecezji, w której biskup diecezjalny nie zabronił im tego dekretem partykularnym; ordynariusz miejscowy natomiast nie będący biskupem diecezjalnym nie może biskupom (także tytularnym) zakazać spowiadania w swojej jednostce administracyjnej, gdyż kan. 967 przyznaje takie uprawnienie tylko biskupom diecezjalnym.

Jeśli biskupi są kardynałami, mają uprawnienie do spowiadania jako kardynałowie.

4. Prezbiterzy

Według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. prezbiterzy nie mieli z samego prawa jurysdykcji do spowiadania, chyba że byli:

¹⁵ AAS 54 (1962) 256—258.

¹⁶ AAS 56 (1964) 11.

1. Kardynałami (kan. 239 § 1 n. 2);
2. ordynariuszami miejscowymi (kan. 873 § 1);
3. proboszczami względnie zrównanymi z nimi w prawie (kan. 451 § 1; kan. 464 § 1; kan. 873 § 1; kan. 216 § 3, kan. 451 § 2, n. 1; kan. 552 § 2, n. 2; kan. 472 n. 1; kan. 472 n. 2; kan. 465; kan. 574);
4. kanonikami penitencjarzami kapituły katedralnej lub kolegiaty (kan. 401 § 1; kan. 973 § 2);
5. przełożonymi zakonnymi wyjętymi — w stosunku do podwładnych (kan. 873 § 3).

Poza tym prezbiterzy mieli prawo udzielić rozgrzeszenia w przypadku

1. niebezpieczeństwa śmierci penitenta (kan. 882) oraz
2. wątpliwości pozytywnej lub błędu powszechnego (kan. 209).

Posiadanie określonej w prawie jurdydykcji do spowiadania dawało możliwość korzystania z niej tylko na własnym terytorium i jedynie papież oraz kardynałowie mogli spowiadać w całym Kościele, czyli wszędzie. Także ordynariusze miejscowi i proboszczowie mogli to czynić wszędzie, ale tylko wobec własnych podwładnych (kan. 881 § 2), zaś prezbiter mógł rozgrzeszyć wszędzie jedynie osobę zagrożoną niebezpieczeństwem śmierci (kan. 882). Dopiero na mocy kan. 967 § 2 KPK z 1983 r. prezbiterzy mogą spowiadać wszędzie w zwyczajnych okolicznościach, a nie tylko w niebezpieczeństwie śmierci.

W tekście kan. 967 § 2 nie spotykamy wprawdzie wyrazu *presbyteri*, ale jest całkowicie pewne, że paragraf ten ich dotyczy, co wynika z użytego w tekście omawianego kanonu zwrotu *qui facultate confessiones ... excipiendi gaudent ...* Otóż uprawnienie do spowiadania mają jedynie kapłani (kan. 965), są nimi przecież biskupi i prezbiterzy. Ponieważ o uprawnieniu do spowiadania przysługującym biskupom mówi się w kan. 967 § 1, gdzie wymienia się też warunki do uzyskania tego uprawnienia przez biskupów, więc stąd wniosek, że w kan. 967 § 2 mowa jest o prezbiterach.

Kan. 967 § 2 nadaje uprawnienie do spowiadania prezbiterom i to zarówno diecezjalnym, jak i zakonnym, gdyż tekst paragrafu nie daje podstawy do odróżnienia w tym miejscu jednych od drugich. W praktyce jednak kanon ten będzie dotyczył na ogół prezbiterów diecezjalnych, ponieważ im łatwiej jest spełnić zawarte w nim warunki, podczas gdy do prezbiterów zakonnych odnosi się raczej kan. 967 § 3.

W czasie dyskusji nad tekstem kanonu przyznającego prezbiterom uprawnienie do spowiadania padła propozycja, by dysponowali nim bez żadnych ograniczeń, jak np. biskupi¹⁷. Inni uczestnicy obrad domagali się natomiast, by przyznane uprawnienie

¹⁷ *Communicationes* 10 (1978) z. 1, s. 157.

dotyczyło tylko terenu podległego Konferencji Episkopatu tego narodu, do którego należy prezbiter¹⁸. Stolica Apostolska nie zgodziła się na to, aby prezbiter dysponował uprawnieniem do spowiadania bez żadnych ograniczeń, nie przyjęła również wersji ograniczającej to uprawnienie do terenu podlegającego jednej Konferencji Episkopatu. Ostatecznie więc prezbiterzy mają uprawnienie do spowiadania wynikające z kan. 967 § 2, czyli z samego prawa, z którego mogą korzystać w całym Kościele, jednak pod pewnymi warunkami określonymi w tym kanonie. Według kan. 967 § 2 warunkiem *sine qua non* możliwości wykonywania przez prezbiterów ich uprawnienia do spowiadania na podstawie tegoż kanonu w całym Kościele jest uprzednie otrzymanie uprawnienia habitualnego do spowiadania w diecezji. Różnica między prezbiterami a biskupami polega więc właśnie na tym, że ci ostatni otrzymują obecnie uprawnienia do spowiadania wszędzie z chwilą powiadomienia ich o prowizji kanonicznej i niezależnie od uprzedniego posiadania lub nieposiadania przez nich uprawnienia do spowiadania otrzymanego od kogokolwiek i dotyczącego jakiegokolwiek terenu. Natomiast żeby prezbiterzy mogli spowiadać w całym Kościele, muszą najpierw uzyskać uprawnienie do spowiadania w diecezji.

Jeśli prezbiter nie dysponuje uprawnieniem do spowiadania w diecezji, to bez względu na przyczynę tego faktu nie uzyskuje on też uprawnienia do spowiadania z kan. 967 § 2. Jeśli zaś posiada on uprawnienie do spowiadania w diecezji, to musi ono pochodzić albo z racji przyjętego urzędu, albo z racji uzyskanej delegacji.

Kto otrzymuje uprawnienie do spowiedzi z racji przyjętego urzędu, wiemy z kan. 968. Jeśli prezbiter otrzymał takie uprawnienie, to otrzymuje on też z samego prawa uprawnienie do spowiadania wszędzie, chociaż nie dysponuje uprawnieniem do spowiadania na mocy delegacji ze strony biskupa diecezji, do której jest inkardynowany albo w której stale mieszka. Jeśli zaś prezbiter nie posiada urzędu i w związku z nim uprawnienia do spowiadania, może uzyskać owo uprawnienie na mocy kan. 967 § 2 (czyli będzie mógł spowiadać wszędzie, o ile uprzednio otrzyma od ordynariusza miejsca, u którego jest inkardynowany lub u którego stale zamieszkuje, delegację pozwalającą mu spowiadać w diecezji. Omówimy teraz obydwa te przypadki.

Najpierw zajmiemy się delegacją do spowiadania otrzymaną od ordynariusza diecezji, do której prezbiter jest inkardynowany. Ordynariusz ten nie musi być biskupem diecezjalnym ani nawet biskupem. O udzieleniu uprawnienia do spowiadania powiemy szerzej na marginesie kan. 969, tutaj stwierdzmy tylko, że głównym

¹⁸ *Communicaciones* 15 (1983) z. 2, s. 208.

delegującym jest ordynariusz miejscowy, udzielający uprawnienia przede wszystkim prezbiterom inkardynowanym do jego diecezji.

Inkardynacja duchownego dokonuje się w chwili przyjęcia przez niego święceń diakonatu (kan. 266 § 1). W ten sposób wszyscy wyświęceni diakoni, a następnie prezbiterzy są inkardynowani do kościoła partykularnego lub prałatury terytorialnej, zaś członkowie instytutu zakonnego po ślubach wieczystych i członkowie stowarzyszenia o życiu apostołskim przyjmując diakonat zostają inkardynowani do tegoż instytutu lub stowarzyszenia (kan. 266 § 1 i § 2). W krótkim czasie po święceniach neoprezbiterzy diecezjalni, bo tylko o nich tu mówimy, otrzymują uprawnienie do spowiadania w swojej diecezji, gdyż święceń prezbiteratu udzielono im właśnie po to, by pracowali w danej diecezji. Tylko wyjątkowo może się zdarzyć, że jakiś prezbiter nie otrzymuje uprawnienia do spowiadania (z racji np. nie zdanych egzaminów lub dopuszczenia się jakiegoś nadużycia).

Ponieważ każdy prezbiter diecezjalny jest inkardynowany do jakiejś diecezji, kan. 967 § 2, biorąc pod uwagę ten stan, przyznaje uprawnienia do spowiadania z samego prawa tym prezbiterom, którzy uzyskali delegację do spowiadania od ordynariusza miejscowego diecezji, do której są inkardynowani.

Jeśli jednak prezbiter nie posiada urzędu, na mocy którego może spowiadać, ani od ordynariusza diecezji, do której jest inkardynowany, nie otrzymał delegacji, by mógł spowiadać, może uzyskać uprawnienie z kan. 967 § 2 (czyli dotyczące spowiadania wszędzie), o ile wcześniej delegował go do tego ordynariusz diecezji, w której prezbiter stale mieszka. Z kan. 102 § 1 wiemy, że zamieszkanie ma charakter stały, jeśli ktoś ma zamiar stale mieszkać w danej parafii lub faktycznie mieszka tam przynajmniej pięć lat.

Jeśli prezbiter jest inkardynowany do jednej diecezji, ale stale mieszka w innej, ordynariusz jednej z tych diecezji może mu nie udzielić uprawnienia do spowiadania, gdyż prezbiter ten — jako pracujący gdzie indziej — nie będzie z niego korzystał w diecezji, do której jest inkardynowany. Natomiast ordynariusz diecezji, w której prezbiter stale zamieszkuje, jakkolwiek nie jest do niej inkardynowany, może mu udzielić uprawnienia do spowiadania, ponieważ nie jest skrępowany w tej dziedzinie, a decyzja będzie korzystna dla miejscowej diecezji. Właśnie taką sytuację ma na uwadze kan. 967 § 2 i prezbiter także wówczas otrzymuje uprawnienie do spowiadania na mocy tego kanonu, czyli będzie mógł spowiadać wszędzie, mimo iż nie posiada on uprawnienia do spowiadania od ordynariusza tej diecezji, do której jest inkardynowany.

Jeśli ktoś mieszka w parafii czy diecezji przez okres trzech miesięcy albo przynajmniej ma zamiar przebywać tam tak długo,

nabywa zamieszkanie tymczasowe (kan. 102 § 2). Zastanawiano się, czy nie należałoby przyznać prezbiterom znajdującym się w takiej sytuacji uprawnienia do spowiadania z samego prawa, ale ostatecznie nie zatwierdzono takiej propozycji obawiając się, aby zakonnicy mieszkając stosunkowo krótko poza domem zakonnym nie zyskiwali uprawnienia do spowiadania wszędzie bez jakiegokolwiek odnoszenia się do miejscowego ordynariusza¹⁹.

Wydaje się możliwa taka sytuacja, że prezbiter otrzyma dwukrotnie lub nawet trzykrotnie uprawnienie do spowiadania na mocy kan. 967 § 2. Stanie się tak, gdy sprawuje on urząd w jednej diecezji, inkardynację ma u ordynariusza innej, zaś mieszka na stałe w jeszcze innej.

Jak więc widzimy, ten sam prezbiter będzie miał trzy tytuły do uzyskania uprawnienia do spowiadania w całym Kościele, ponieważ kanon 967 § 2 nie wymaga, żeby tytuły do uzyskania omawianego uprawnienia konieczne zbiegały się w jednej diecezji (wówczas niektórzy prezbiterzy w ogóle nie mieliby uprawnienia do spowiadania w całym Kościele, czego prawodawca chce uniknąć), ani też nie zastrzega, że uprawnienie to można otrzymać tylko raz — ta ostatnia sytuacja, a więc kilkakrotne otrzymywanie omawianego uprawnienia, nikomu przecież nie przynosi szkody.

Dotychczas mówiliśmy o trzech sposobach uzyskania uprawnienia do spowiadania wszędzie. Każdy ordynariusz miejscowy może oczywiście delegować dowolnego prezbitera do spowiadania na swoim terenie z zupełnie indywidualnej przyczyny, mimo że nie posiada on u tego ordynariusza ani inkardynacji, ani zamieszkania stałego, nie oznacza to jednak, że ów prezbiter uzyskuje uprawnienie do spowiadania na mocy kan. 967 § 2, czyli wszędzie.

Ustaliliśmy już, że warunkiem *sine qua non* uzyskania przez prezbitera uprawnienia do spowiadania na mocy kan. 967 § 2 (czyli w całym Kościele) jest uprzednie posiadanie przez niego takiego uprawnienia w odniesieniu do diecezji — i to na skutek wykonywania urzędu, z którym związane jest sprawowanie sakramentu pokuty, na skutek delegacji do spowiadania udzielonej przez ordynariusza diecezji, w której delegowany prezbiter jest inkardynowany, albo też uprawnienie takie zostało udzielone przez ordynariusza diecezji, w której prezbiter ma stałe zamieszkanie. Jeżeli jednak prezbiter ma uzyskać uprawnienie do spowiadania wszędzie, delegacja udzielona mu do spowiadania w diecezji musi być stała (*habitualiter*).

Co to znaczy, że uprawnienie do spowiadania zostało udzielone

¹⁹ Tamże. Zob. M. Al. Żurowski, *Refleksje nad nowym Ordo Penitentiae i Schematem Prawa Kanonicznego dotyczącego sakramentu pokuty*, Prawo Kanoniczne 19 (1976) nr 1—2, s. 78.

na stałe? Autorzy zajmujący się zagadnieniem nie są co do tego zgodni.

W. Góralski, pisze: „Ordynariusz miejscowy lub kompetentny przełożony instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego może... udzielać kapłanom upoważnienia w różnym wymiarze czasu: aż do odwołania, na 3 lata, na rok, do złożenia (np. przez wikariusza parafialnego) najbliższego egzaminu itp., jak to zresztą często ma miejsce w praktyce. Wydaje się najpierw, iż użyty w kanonie termin *habitualiter* nie oznacza wyłącznie posiadanego upoważnienia *usque ad revocationem*. Biorąc pod uwagę cel, jakiemu ma służyć nowa dyspozycja, można bezpiecznie przyjąć, iż chodzi o stałość względną różniącą się jednak od tej, której udziela się komuś *per modum actus*, a więc dorywczo i przejściowo. Upoważnieniem danym *per modum actus* będzie np. to, którego kompetentny ordynariusz miejsca lub kompetentny przełożony instytutu zakonnego czy stowarzyszenia życia apostołskiego udziela na okres trzydniowych rekolekcji, na jeden dzień lub na kilka dni”²⁰.

Podobnie uważa E. Sztafrowski pisząc: „Habitualne upoważnienie do spowiadania” można posiadać na mocy: 1) piastowanego urzędu (o czym mowa w kan. 968) albo 2) udzielenia takiego upoważnienia przez ordynariusza miejsca. W tym drugim wypadku chodzi zapewne o udzielenie upoważnienia na stałe lub na bliżej nie określony czas (np. do odwołania). Nie wchodziłoby zatem w grę udzielenie na ściśle określony czas, np. na jeden rok”²¹.

Nieco inaczej w szczegółach, ale w zasadzie podobnie określa uprawnienie stałe T. Pawluk. Według niego „przez habitualne, czyli stałe upoważnienie do słuchania spowiedzi (*facultas confessiones habitualiter excipiendi*), należy rozumieć upoważnienie, które:

— jest związane z powierzonym urzędem pasterskim, określonym przez prawo;

— zostało udzielone przez ordynariusza miejscowego na czas nieokreślony (*usque ad revocationem*);

— zostało udzielone przez ordynariusza miejscowego na czas określony przy założeniu, że będzie ono systematycznie przedłużane, jeżeli nie będzie przeciwwskazań do udzielenia; dlatego upoważnienie jest habitualne, choćby było udzielone na rok albo na dwa lub trzy lata. Z powyższego wynika, że upoważnienie do słuchania spowiedzi nie jest habitualne, jeśli zostało udzielone *per modum actus*, a więc dorywczo i przejściowo”²².

²⁰ Władza spowiednika w zakresie odpuszczania grzechów i kar według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, Prawo Kanoniczne 27 (1984) nr 3—4, s. 80.

²¹ Podręcznik Prawa Kanonicznego, t. 3, Warszawa 1986, s. 247.

²² Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. II, Lud Boży, jego nauczanie i uświęcanie, Olsztyn 1986, s. 408.

Wspomniani autorzy określają uprawnienie w zależności od czasu, na jaki zostało udzielone. I tak jeśli zostało ono przyznane na dłużej, ma charakter habitualny, jeśli zaś na krócej — nie. Wymienieni autorzy znacznie jednak różnią się w opinii, skoro jeden uważa, że uprawnienie nie będzie stałe, jeśli udzielono go na kilka dni, drugi zaś nawet uprawnienia delegowanego na rok nie uznaje za habitualne, trzeci natomiast uważa za takie uprawnienie delegowane na określony czas, czyli na rok, dwa lub trzy lata, ale uzależnia to od warunku („przy założeniu, że będzie ono systematycznie przedłużane, jeżeli nie będzie przeciwwskazań do udzielenia”).

W przedstawionych tutaj stanowiskach nie zaznaczono wyraźnie granicy między delegacją udzieloną na stałe i tylko na pewien czas, co jest przecież bardzo istotne. Przyjęcie w praktyce któregoś z wymienionych poglądów spowoduje, że pewna liczba kapłanów nie będzie miała habitualnego uprawnienia do spowiadania i konsekwentnie nie będzie mogła ważnie spowiadać w całym Kościele. Jeśli bowiem przyjmiemy stanowisko W. Góralskiego, takiego upoważnienia będą pozbawieni wszyscy delegowani do spowiadania na kilka dni, wiemy zaś, że takich delegacji udziela się w praktyce. Jeśli zaś przychylimy się ku drugiemu ze stanowisk, stałego uprawnienia do spowiadania odmówimy wszystkim delegowanym na rok. Ponieważ zaś właśnie na taki okres deleguje się do spowiadania wszystkich młodszych kapłanów i to przez kolejnych kilka lub nawet kilkanaście lat, znaczna ich część nie mogłaby korzystać z uprawnienia przyznanego kanonem 967 § 2. A tymczasem to akurat młodszy kapłani najczęściej wyjeżdżają poza swoją diecezję, w ciągu roku potrafiąc objechać niekiedy nawet bardzo duże obszary. Niełatwo też byłoby im wytłumaczyć, że nie mogą spowiadać poza własną diecezją, gdyż uprawnienie do spowiadania w diecezji zostało im delegowane „tylko na rok”. Takie stanowisko pociągnęłoby zresztą za sobą wiele niepożądanych konsekwencji.

Niekorzystne skutki przyjęcia którejś z przedstawionych powyżej propozycji dostatecznie chyba zniechęcają do ich zaaprobowania. To ostatnie nie jest zresztą wcale konieczne, gdyż wymienieni autorzy odchodzą od — jak się zdaje — powszechnie przyjętej w prawie kanonicznym nauki dotyczącej jednego z rozróżnień jurysdykcji: w kan. 199 § 2 KPK z 1917 r. czytamy: „Etiam potestas iurisdictionis... subdelegari potest sive ad actum, sive etiam habitualiter, nisi...”

²³ *Uzupełnienie jurysdykcji w prawie kanonicznym*, Lublin 1936, s. 6—7.

P. Pałka²³, G. Michiels²⁴, L. Bender²⁵, E. R. Regatillo²⁶ oraz M. Al. Żurowski²⁷ zgodnie twierdzą, że ze względu na przedmiot należy odróżniać delegację jurysdykcji od ogółu spraw (*ad universitatem causarum*), czyli udzielaną habitualiter, od delegacji specjalnej, czyli do konkretnego przypadku (*ad actum*). Według wymienionych autorów uprawnienie do spowiadania jest udzielane na stałe, gdy się je przyznaje do odwołania, na określony czas lub do konkretnej liczby przypadków, ale indywidualnie nie określonych. Jeśli zaś deleguje się do jednego lub więcej przypadków określonych indywidualnie (np. *absolutio Petri*), mamy delegację *ad actum*, a nie na stałe (*habitualiter*). Stanowisko to różni się zasadniczo od poglądów wcześniej przedstawionych, wyraźnie też wskazuje na granicę między delegacją habitualną a taką, która nią nie jest. Delegacji z indywidualnym określeniem osoby, którą należy wyspowiadać, w praktyce jest mało, a więc mało będzie również tych, którzy nie skorzystają z uprawnienia do spowiadania przyznanego kan. 967 § 2.

Stosowanie powszechnie przyjętej nauki o habitualnym uprawnieniu do spowiadania zwiększy możliwości spowiadania przez prezbitera poza jego diecezją, co było przecież celem kan. 967 § 2.

Prezbiterzy godziwie korzystają z uprawnienia do słuchania spowiedzi przyznanego im w kan. 967 § 2, a więc poza diecezją, w której sprawują urząd, są inkardynowani lub mają stałe zamieszkanie, jeśli ordynariusz miejsca, w którym mają zamiar spowiadać, mimo iż nie wydał im uprawnienia do spowiadania w swojej diecezji, nie sprzeciwia się temu.

Kan. 967 § 2 wyraźnie poleca, aby ordynariusz miejscowy wydawał zakaz konkretnemu prezbiterowi, a nie wszystkim mogącym pojawić się na jego terenie w przyszłości, ogólny zakaz byłby więc niezgodny z obowiązującym aktualnie prawem.

Dla ordynariusza miejscowego trudniejsze jest wprowadzić wydanie zakazu konkretnemu prezbiterowi niż ogólnym dekretem wszystkim, ale przecież postępowanie zgodnie z prawem wcale nie musi być łatwiejsze. Trudniejsze też jest wydanie takiego zakazu konkretnemu prezbiterowi niż zwykle odmówienie udzielenia jurysdykcji zgłaszającemu się prezbiterowi (co umożliwiało prawo do wejścia w życie Kodeksu z 1983 r.).

Prawo zobowiązujące ordynariusza miejscowego do wydania w razie potrzeby zakazu spowiadania konkretnemu prezbiterowi jest dla

²⁴ *De potestate ordinaria*, p. 154—155, 180.

²⁵ *Potestas ordinaria et delegata, Commentarius in canones 196—209*, Roma-Paragi-New York-Tournai 1957, p. 36, n. 44.

²⁶ *Institutiones Iuris Canonici*, ed. 5, vol. I, Santander 1956, n. 158, p. 127.

²⁷ *Problem władzy*, s. 107—108.

tego pierwszego możliwe do wykonania, ponieważ prezbiter-przybysz będzie przecież spowiadał w kościele lub kaplicy po porozumieniu się z miejscowym duszpasterzem. Czas pobytu prezbitera w diecezji ordynariusz może więc wykorzystać na doręczenie mu zakazu spowiadania.

Spowiadanie przez prezbitera pomimo zakazu, o którym była mowa powyżej, będzie z całą pewnością niegodziwe. Czy jednak także nieważne?

Za nieważnością spowiadania w takich okolicznościach przemawiają pewne racje:

1. Komisja opracowująca tekst kan. 137 Schematu Prawa o Sakramentach Świętych z r. 1975 jasno i wyraźnie stwierdziła, że kanon ten w paragrafie drugim zawiera klauzulę, którą należy zachować do ważności sprawowanego sakramentu pokuty²⁸. Ponieważ zaś kanon ten wraz z klauzulą w nim zawartą stały się kanonem 967 § 2 nowego Kodeksu, zakaz spowiadania wydany prezbiterowi przez miejscowego ordynariusza powoduje nieważność sprawowanego sakramentu, jeśli prezbiter ów chce korzystać z uprawnienia przyznanego mu w kan. 967 § 2, zaś ordynariusz miejscowy, działający na podstawie tego samego kanonu, administracyjnie zakazuje mu tego.

2. Z tekstu kan. 967 wynika, iż prawodawca inaczej traktuje biskupów niż prezbiterów. O biskupach mówi się w paragrafie pierwszym, iż godziwie korzystają z uprawnienia do spowiadania wszędzie, chyba że biskup diecezjalny w konkretnym przypadku zabrania im spowiadania. Wynika z tego, że jeśli otrzymają zakaz spowiadania, spowiadają niegodziwie, lecz ważnie. Natomiast według paragrafu drugiego prezbiterowi może wydać zakaz spowiadania każdy ordynariusz miejscowy, w tym także nie będący biskupem diecezjalnym.

Jeśli więc ordynariusz miejscowy rzeczywiście wyda prezbiterowi zakaz spowiadania, nie może on w ogóle spowiadać, a zatem gdyby spowiadał mimo zakazu, czyniłby to nieważnie. Tak więc nieważność sprawowanego sakramentu pokuty w takich okolicznościach jest zupełnie pewna jako wyrażona *expresse implicite*, czyli tak, jak tego wymaga kan. 10.

3. Według kan. 39 warunek dodany do aktu administracyjnego tylko wówczas wymagany jest od ważności, jeżeli został poprzedzony partykulą „jeśli”, „chyba że”, „o ile”. Ponieważ w kan. 967 § 2 mamy właśnie „chyba że”, warunek zawarty w omawianym kanonie jest wymagany do ważności.

Jeśli prezbiter ma zamiar spowiadać nie na mocy uprawnienia płynącego z kan. 967 § 2, lecz na mocy delegacji otrzymanej od

²⁸ *Communicaciones* 10 (1978) n. 1, p. 59: *Relator animadvertit verba, nisi... renuerit ad validitatem esse.*

miejscowego ordynariusza, ordynariusz ten może zgodnie z kan. 974 nie tylko zakazać mu spowiadania, ale także zupełnie odwołać delegowane uprawnienie do spowiadania. W takim przypadku nieważność sakramentu pokuty jest także zupełnie pewna.

Zatrzymajmy się teraz nad pytaniem: co to znaczy, że prezbiter może spowiadać wszędzie? Wydaje się, że tam, gdzie nie ma on uprawnienia do spowiadania od ordynariusza miejscowego, nie istnieje bowiem racja, by prezbiter otrzymywał od Stolicy Apostolskiej uprawnienie do spowiadania tam, gdzie może to czynić na mocy delegacji przyznanej mu przez ordynariusza miejsca. Jeśli więc prezbiter ma uprawnienie do spowiadania wynikające z kan. 967 § 2, nie można postawić mu zarzutu, iż spowiada nieważnie poza terenem, na którym wolno mu to czynić.

W dyskusji nad tekstem, który stał się następnie kan. 967 § 2, zastanawiano się, czy prezbiter spowiadający poza swoją diecezją przez dwa tygodnie czy dłużej nie powinien przedstawić się biskupowi lub kurii pod groźbą utraty uprawnienia do spowiadania. Nie uznano tego jednak za konieczne²⁹. Nie ma zatem obowiązku zwracania się do biskupa czy kurii, gdyż obecnie samo prawo zezwala na to, co wcześniej leżało w gestii biskupa.

Nie oznacza to jednak wcale, że prezbiter może poza własną diecezją wejść do kościoła i usiąść w konfesjonale, by spowiadać, jak w swojej parafii. Podobnie bowiem jak zamierzający celebrować Mszę świętą w obcym dla niego kościele, chociażby miał wszystko, co do Mszy świętej jest mu konieczne, musi przedstawić pismo polecające swojego ordynariusza proboszczowi czy rektorowi kościoła (kan. 903), tak i prezbiter chcący spowiadać poza własną diecezją winien się przedstawić miejscowemu proboszczowi.

Można by się zastanawiać nad tym, dlaczego istnieje kan. 903 dotyczący celebrowania Mszy świętej, nie ma natomiast analogicznego kanonu odnoszącego się do spowiednika. Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, iż celebrowanie Mszy świętej poza własną diecezją jest znane w Kościele od pierwszych jego wieków, gdy tymczasem możliwość spowiadania poza własną diecezją nie istnieje od tak dawna.

Należy w tym miejscu zauważyć, że w przypadku, gdy prezbiter ma co prawda uprawnienie do spowiadania, ale nie wynikające z kan. 967 § 2 (otrzymanie urzędu lub delegacji uprawniającej do spowiadania od ordynariusza miejsca inkardynacji lub miejsca stałego zamieszkania), nie uzyska on też możliwości wykonywania uprawnienia z kan. 967 § 2. Jeśli bowiem nie istnieją warunki, nie ma też tego, co od ich istnienia prawnie zależy.

Od otrzymania lub nieotrzymania uprawnienia do spowiadania na mocy kan. 967 § 2, to jest w całym Kościele, nie zależą inne możli-

²⁹ *Communicationes* 15 (1983) nr 2, p. 208.

wości uzyskania przez prezbitera uprawnienia do sprawowania tego sakramentu także z samego prawa. Chodzi o przypadek wątpliwości pozytywnej lub błędu powszechnego, o czym mowa w kan. 144, oraz o przypadek zagrożenia śmiercią penitenta, zawarty w kan. 976, o ile są oczywiście spełnione warunki wymagane w tych kanonach. Należy dodać, iż zagrożonego śmiercią prezbiter może rozgrzeszyć w całym Kościele, a uprawnienie to istnieje od dawna.

5. Prezbiterzy zakonni

W § 3 kan. 967 znajduje się uprawnienie do spowiadania wszędzie przyznane prezbiterom zakonnym, czyli członkom instytutów zakonnych, oraz prezbiterom należącym do stowarzyszeń życia apostołskiego.

Instytut zakonny jest wspólnotą, której członkowie zgodnie z własnym prawem składają śluby wieczyste lub czasowe, odnawiane po upływie określonego czasu, i prowadzą życie w braterskiej wspólnocie (kan. 607 § 2). Instytut zakonny może mieć charakter kłerycki lub laicki. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z instytutem zakonnym, który z racji celu, czyli postanowienia założyciela, albo na mocy prawomocnej tradycji pozostaje pod zarządem duchownych, podejmuje wykonywanie święceń i jako taki jest uznawany przez władzę kościelną (kan. 588 § 2).

Prawa przyznane instytutom zakonnym przysługują również członkom stowarzyszeń życia apostołskiego nie składającym ślubów jak zakonnicy, ale zmierzającym do własnego celu apostołskiego we wspólnocie, według własnego sposobu życia i dążącym do doskonałej miłości przez zachowanie konstytucji (kan. 731 § 1).

Prezbiterzy zakonni, a więc członkowie instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego, na podstawie kan. 967 § 3, czyli na mocy samego prawa (*ipso iure*), mają uprawnienie do słuchania spowiedzi wszędzie, tzn. w całym Kościele, jeśli — od spełnienia tego warunku zależy ważność spowiedzi — uzyskali oni uprzednio uprawnienie do słuchania spowiedzi od kompetentnego przełożonego wyższego, niekoniecznie własnego

1. na mocy utrzymanego urzędu (zgodnie z kan. 968 § 2) lub

2. z racji delegacji uzyskanej od kompetentnego przełożonego (zgodnie z kan. 969 § 2).

Ad 1. Na mocy otrzymanego urzędu uprawnieniem do słuchania spowiedzi dysponują przełożeni (nie tylko wyżsi) instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego, jeśli mają one charakter kłerycki i są na prawie papieskim, a przełożeni ci na mocy własnych konstytucji posiadają władzę wykonawczą (kan. 968 § 2). Jak wiemy z kan. 135 § 1, władza rządzenia dzieli się na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Zakres pierwszej z nich — interesującej nas tutaj — pokrywa się w zasadzie z zakresem władzy admi-

nistracyjnej (stanowi główną jej część), o ile nie zmierza do wymierzania sprawiedliwości, gdyż wówczas mamy do czynienia z władzą sądowniczą³⁰.

Ad 2. Na mocy delegacji uzyskanej od kompetentnego przełożonego uprawnieniem do słuchania spowiedzi mogą dysponować także inni członkowie instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego oraz prezbiterzy diecezjalni.

Przełożeni kleryckich instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego, a także członkowie obu rodzajów wymienionych instytucji oraz prezbiterzy diecezjalni, którzy uzyskali uprawnienie do spowiadania na mocy otrzymanego urzędu lub uzyskanej delegacji, mogą ważnie spowiadać w całym Kościele

1. członków własnego instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego oraz tego, którego przełożony udzielił im uprawnienia do spowiadania,

2. przebywających dniem i nocą w domu tego instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego.

Prezbiterzy zakonni i diecezjalni mający uprawnienie do spowiadania otrzymane od przełożonego instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego korzystają z niego godziwie, jeśli jakiś wyższy przełożony w konkretnym przypadku nie wyraził sprzeciwu w odniesieniu do swoich podwładnych (kan. 967 § 3).

Uprawnienie do spowiadania osób nie będących członkami instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego oraz nie przebywających dniem i nocą w domach tych instytucji — w tym zarówno duchownych, jak i świeckich — zakonnicy otrzymują nie od przełożonego zakonnego, lecz od ordynariusza miejscowego, a więc tak, jak prezbiterzy diecezjalni. Ci ostatni, jak wiemy, mają uprawnienie do spowiadania wszędzie, przyznane kanonem 967 § 2.

Członkowie instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego nie mają jednak inkardynacji w diecezji, gdyż są związani ze wspólnotą zakonną lub stowarzyszeniem życia apostołskiego (kan. 266 § 2). Nie mają też zamieszkania stałego w diecezji, lecz miejscu, gdzie znajduje się dom, do którego należą, zaś zamieszkanie tymczasowe w domu, w którym faktycznie przebywają (kan. 103). Na skutek złożonej profesji zakonnik podlega przełożonemu według konstytucji i nie może nabyć zamieszkania stałego. Dotyczy to wszystkich zakonników — po ślubach czasowych i wieczystych oraz wyjętych i nie wyjętych spod władzy jurysdykcyjnej miejscowego biskupa³¹.

Nie mając inkardynacji, a także stałego miejsca zamieszkania w diecezji, prezbiterzy — członkowie instytutów zakonnych i sto-

³⁰ M. Al. Zurowski, *Problem władzy*, s. 89.

³¹ G. Michiels, *Principia generalia de personis in Ecclesia*, ed. 2, Parisiis-Tournaci-Romae 1955, p. 182—3.

warzyszeń życia apostołskiego nie spełniają warunków zawartych w kan. 967 § 2. Dlatego też nie mogą oni spowiadać wszędzie osób nie będących zakonnikami, członkami stowarzyszeń życia apostołskiego oraz nie przebywających dniem i nocą w tych instytucjach. Nawet prezbiterzy zakonni mający delegowane habitualne uprawnienie do spowiadania od ordynariusza miejscowego nie mogą tego czynić poza terenem jego diecezji.

Jeśli natomiast prezbiter członek instytutu zakonnego czy stowarzyszenia życia apostołskiego otrzymał urząd wymieniony w kan. 968 § 1, z którym związane jest uprawnienie do spowiadania, wówczas z uprawnienia tego może korzystać w całym Kościele (*ubique*), zgodnie z kan. 967 § 2.

Jest to jednak dla prezbiterów — członków instytutów zakonnych lub stowarzyszeń życia apostołskiego jedyna możliwość skorzystania z uprawnienia przyznanego prezbiterom w kan. 967 § 2.^{31a}

Zakończenie

Wejście w życie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego spowodowało, iż szeregi kapłanów posiadających z samego prawa uprawnienie do spowiadania poza własną diecezją znacznie wzrosną, do czego zresztą prawodawca wyraźnie zmierza. Można przypuszczać, że o ile dawniej trudno było znaleźć kapłana przebywającego w obcym kraju i posiadającego jurysdykcję do spowiadania, to obecnie zapewne do rzadkości będzie należała sytuacja, gdy taki kapłan nie będzie miał omawianego uprawnienia.

Ubocznym skutkiem wprowadzenia w życie uprawnienia do spowiadania z samego prawa jest nieaktualność pewnych instytucji znanych z Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Wskażemy na nie niżej.

1. Na mocy kan. 83 Kodeksu z 1917 r. wszyscy kapłani odbywający podróż morską a mający jurysdykcję do spowiadania od własnego ordynariusza lub ordynariusza któregoś z portów znajdujących się na trasie statku mogli spowiadać podczas całej podróży wszystkich podróżnych bez względu na to, kim byli (§ 1).

Kapłan odbywający podróż morską mógł również spowiadać wiernych przybywających na statek podczas rejsu. Jeśli podczas postoju statku kapłan wychodził na ląd, mógł tam spowiadać wiernych, którzy go o to prosili (§ 2). Jurysdykcji takiej — delegowanej przez prawo — udzielano na cały czas trwania podróży morskiej, tj. od wejścia na statek do momentu jej zakończenia. Jeśli kapłan stracił w czasie podróży jurysdykcję od własnego ordynariusza (ponieważ była mu na przykład udzielona na określony czas, który właś-

^{31a} Nie wszyscy zgadzają się z tą opinią.

nie minął), to jednak miał do końca podróży jurysdykcję na mocy kan. 883.

2. Pod wpływem upowszechniania się podróżowania samolotami niektórzy ordynariusze miejscowi występowali do Stolicy Apostolskiej z prośbą o rozciągnięcie uprawnień przyznanych w kan. 883 Kodeksu z 1917 r. również na kapłanów podróżujących samolotami. Papież Pius XII w motu proprio *Animarum studio* z 16 grudnia 1947 roku przychylnie ustosunkował się do tych prośb³².

3. W czasie drugiej wojny światowej wielu kapłanów przebywało w więzieniach lub obozach poza własną diecezją, nie mając jurysdykcji do spowiadania. W takich okolicznościach Stolica Apostolska dekretem św. Penitencjarii *Ut facilius* z dnia 22 lutego 1941 r. udzieliła wszystkim kapłanom-więźniom uprawnienia (*facultatem*) do spowiadania wiernych zatrzymanych w więzieniach lub obozach albo tam pracujących z racji swych obowiązków. Warunkiem uzyskania owego uprawnienia było posiadanie jurysdykcji od własnego ordynariusza³³.

Kan. 967 obecnego Kodeksu Prawa Kanonicznego daje kapłanowi uprawnienie do spowiadania nie tylko na morzu, w samolocie czy więzieniu usytuowanym poza jego diecezją, lecz wszędzie (*ubique terrarum*).

**De facultate peccata christifidelium ubique terrarum
excipiendi ipso iure (can. 967 § 1—3)**

Hoc in articulo proeminum, pars principalis et conclusio habentur.

Fontem facultatis peccata christifidelium ubique terrarum excipiendi ipso iure, de qua in can. 967 § 1—3 dicitur, in constitutione synodali 67 Primae Romanae Synodi anno 1960 a Romano Pontifice Joanne XXIII celebratae auctor videt. Secundum hanc legem synodalem „in territorio dioecesi romanae sacerdotes omnes, etsi peregrini, peccata sua confiteri possunt apud quemlibet sacerdotem nullo canonico impedimento correptum, qui quidem, si forte facultate audiendi confessiones non polleat, eam assequitur vi huius legis synodalis”. — Nunc ad normam can. 967 facultatem confessiones fidelium omnes sacerdotes habent et quidem non solum Romae sed etiam ubique terrarum, at sub quibusdam conditionibus.

Romanus Episcopus et Sacrae Romanae Ecclesiae cardinales sacramentum poenitentiae ubique terrarum celebrare possunt. Episcopi sive dioecesani sive particulares idem facere possunt, nisi in casu particulari episcopus dioecesanus renuerit (can. 967 § 1).

Presbyteri, qui habitualement facultatem confessiones excipiendi habent sive vi delegationis ab ordinario loci incardinationis aut loci in quo commorantur, eandem facultatem ubique terrarum exercere possunt. Sed ordinarius loci in casu particulari confessiones audiendi presbytero prohibere potest. Presbyter facultatem confessiones audiendi exercens contra decretum particulare apiscopi dioecesanani non solum

³² AAS 40 (1948) 17.

³³ AAS 33 (1941) 73.

illicite sed etiam invalide agit. Hanc facultatem ordinarius loci presbytero revocare potest ad normam can. 974 (can. 967 § 2).

Presbyteri religiosi, qui vi officii aut concessionis superioris competentis ad normam can. 968 et can. 969 § 2 facultate confessiones excipiendi gaudent, ipso iure eadem facultate ubique terrarum potiuntur, sed solummodo erga sodales aliosque domo instituti aut societatis diu noctuque degentes. Presbyteri religiosi facultate peccata fidelium excipiendi licite utuntur, nisi aliquis superior maior quoad proprios subditos in casu particulari renuerit (can. 967 § 3).

Can. 967 § 1—3 in vita introducto, suam antecedentem utilitatem amiserunt:

1. facultas confessiones audiendi in itinere maritimo concessa can. 883 Codicis Iuris Canonici 1917 anni:

2. facultas confessiones audiendi sacerdotis iter aerium facientes concessa Motu proprio Animarum Studio a Papa Pio XII die 16 decembris 1947 anni:

3. facultas confessiones audiendi sacerdotibus, qui in peculiaribus custodiae locis detinentur, concessa decreto Ut facilius diei 22 februarii 1941 anni a S. Poenitentiarum.